Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 004. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 4 SIERPNIA 1938. N — Nr 93

Na marginesie nowego przemówienia Ojca św. w sprawie rasizmu.

Prasa watykańska przynosi tekst przemówienia Ojca św., wygłoszonego w Castel Gandolfo do pielgrzymki alumnów w Collegium Urbanum. Przemówienia to stanowi trzecie w ciągu ostatnich kilku miesięcy — potępienie wybujałego nacjonalizmu oraz doktryny rasistowskiej.

Dawszy wyraz swemu smutkowi, że nie wszystkie, dochodzące w ostatnich dniach Stolicę Apostolską wiadomości, są pomyślne — Ojciec św. powiedział między innymi:

„Być katolikiem znaczy być katolikiem uniwersalnym, nie zaś nacjonalistą, separatystą czy rasistą. To są prawdy, które winna rozszerzać Akcja Katolicka.

„Ta Akcja Katolicka — czytamy dalej — oznacza życie katolickie — cóż bowiem warte jest jakiekolwiek życie, jeżeli pozbawione jest czynu.

„Kościół katolicki sprzeciwia się przesadnemu nacjonalizmowi i rasizmowi — tak, jak się dziś te prądy pojmuje — wznoszą one bowiem bariery między człowiekiem a człowiekiem, między narodem a narodem. Kościół potępia również separatyzm, bowiem nie zezwala na rozdzielanie żadnej rodziny, powstałej zgodnie z prawem i nauką Bożą.

„Musimy też stwierdzić — mówił dalej Ojciec św. — że pomiędzy **Akcją Katolicką** a partią faszystowską istnieją **różnice doktrynalne** nie do uleczenia. Należy uznać za specjalnie smutne, iż Italia uznała za wskazane pójść szlakami, wskazanymi przez Trzecią Rzeszę”.

W końcowych ustępach swego przemówienia Ojciec św. wyjaśnił, iż z punktu widzenia nauki katolickiej istnieje tylko — **jedna „rasa” ludzka, a jest rodzaj ludzki.**

Używanie tego terminu w innym znaczeniu nazywa Papież barbarzyństwem, przeciwstawiając temu pojęciu słowa; **ród, szczep, naród.**

Powyższe wywody i określenie i potępienie rasizmu każdy katolik uznaje za słuszne i za jedynie oczywiście zgodne ze zasadami i pojęciami nauki Chrystusowej.

Ktoby zaś głosił i wyznawał inne poglądy, stanąłby bezwarunkowo w sprzeczności z nauką Kościoła **kat.** Zachodzi atoli pytanie, czy też aby te wywody Ojca św. nie dotyczą nacjonalizmu w ogóle, a przeto i **naszego polskiego nacjonalizmu.**

Nie należy bowiem ani na chwilę wątpić, że wrogowie nasi, a Żydzi w szczególności, będą, powołując się na powyższe przemówienie Ojca św., a przekręcając jego sens, usiłowali **bałamucić naiwnych Polaków**, jakoby Ojciec św. w swych wywodach potępiał wszelki nacjonalizm i dlatego uprzedzając **te podstępne i chytre chwyty** żydowskie, należy wyjaśnić, jak te słowa Najwyższej Głowy Kościoła zrozumieć trzeba. Nie potępia oczywiście i nie może potępić Ojciec św. nacjonalizmu jako takiego, wszak jest on zastępcą Chrystusa Pana, a Chrystus Pan sam był **nacjonalistą.**

Aczkolwiek bowiem przyszedł przekonać do Swej nauki cały świat i go zbawić, swój naród wybrał jako ten, wśród którego głosił Swą Boską naukę, dla którego czynił cuda, który ukochał szczególną miłością i nad którego zaślepieniem płakał.

My na naszych sztandarach mamy wypisane hasła: **„katolicki i narodowy”**. Znaczy to, że my nasz **nacjonalizm utrzymać pragniemy w ramach i granicach takich, jakie zakreśla nauka Chrystusowa.**

Nasz nacjonalizm to nic innego jak **miłość do własnego narodu**, uwydatniająca się w dążeniu, by ten nasz naród jak największą otoczyć opieką i troską, by go postawić materialnie, moralnie i duchowo na jak najwyższym poziomie. A to jest całkowicie zgodne z nauką Kościoła kat., bo, jak wolno własną rodzinę kochać daleko więcej niż inne, taksamo w pojęciu nauki Chrystusowej wolno i należy swój naród bardziej kochać, niż inne narody. To też Ojciec św. w swych przemówieniach nie potępia nacjonalizmu jako takiego, a jedynie i wyłącznie **wybujały nacjonalizm.** Jak bowiem najlepsze, najszlachetniejsze rzeczy przez przesadę i wybujałość — można wypaczyć i uczynić zdrożnymi — cóż może być np. wznioślejszego i piękniejszego np. nad pobożność — a nawet ta cnota, jeżeli nabierze charakteru przesady, stanie się czymś wyrodnym i szkodliwym — tak samo i nacjonalizmem.

Nacjonalizm tylko wtenczas jest zdrożny, potępienia godny, gdy się przeradza w nienawiść, pogardę dla innych narodów, w poczucie wyższości swego narodu nad innymi. Ale czyż nasz nacjonalizm ma choć cośkolwiek wspólnego z nienawiścią czy pogardą dla innych narodów? A nasz stosunek **do Zydów**? I w nim nie ma absolutnie żadnych pierwiastków pogardy czy nienawiści. Jest jedynie u nas **dążenie obrony** przed ich zgubnym, szkodliwym oddziaływaniem na nasz naród. A czyż to nie jest aktem koniecznej **samoobrony**? Jeżeli kochający ojciec rodziny widzi, że zły jego sąsiad **demoralizuje** jego dzieci, rozbija jedność i zgodę w rodzinie, **buntuje** jednych przeciw drugim, oszukuje, krzywdzi pojedyńczych jej członków i stale czycha na jej zgubę, to czyż temu ojcu nie tylko wolno, ale czyż on nawet nie ma **obowiązku odseperować** siebie i całą swą rodzinę od łączności i styczności z takim sąsiadem?

Taki też, a nie inny jest **nasz stosunek** do Zydów. My też jedynie, mając ich **szkodnictwo i niebezpieczeństwo** dla naszego narodu na uwadze, staramy się z potrzeby samoobrony, a nie z jakich innych pobudek od nich się odłączyć i ich oddziaływanie szkodliwe na nasz naród usunąć, co zresztą zalecają też i liczne **encykliki Papieży**. Dlatego też **my możemy** być **spokojni** zupełnie o nasz nacjonalizm i odeprzeć każdy pod tym względem zarzut jako **oszczerstwo i obłudę.**

Rzecz jasna, że nie uwalnia to nas od stałego **czuwania** nad tym, by i ten nasz czysty i szlachetny nacjonalizm przez rozmaite niewłaściwe naleciałości czasem nie został **wypaczany**, ale toteż jedyną dla nas może być troską, a nie to, by nasz nacjonalizm nie był zgodny z nauką i zasadami Kościoła kat.

Nowy obrót w procesie 15 adwokatów przeciwko M. Wańkowiczowi.

Sąd zażądał od adwokatów złożenia po 50 zł.

Warszawa. Do Sądu Okręgowego wystąpiło ze sprawą przeciwko Melchiorowi Wańkowiczowi piętnastu adwokatów. Sprawa ta wynikła — jak wiadomo — na tle procesu doc. Cywińskiego. Sąd zażądał od adwokatów złożenia przez każdego oskarżyciela po 50 zł. Oskarżyciele przeciwko temu złożyli odwołanie, dowodząc, że opłatę pobiera się od każdej sprawy, a nie od każdego oskarżyciela.

Sprawa tej opłaty sądowej będzie przedmiotem osobnej rozprawy w bieżącym tygodniu.

Aresztowanie Żyda, dr Zygm. Taubego, generalnego prokurenta bekoniarni w Nakle.

W związku z dokonanym tydzień temu aresztowaniem burmistrza miasta Nakła i kierownika biur rzeźni nakielskiej obecnie sędzia śledczy przy bydgoskim Sądzie Okręgowym **zarządził aresztowanie** generalnego prokurenta firmy Export Bacon Nakło, stanowiącej własność spadkobierców zmarłego niedawno nagle Oskara Robinsona.

Prokurent dr. Taube był faktycznym kierownikiem firmy już od szeregu lat.

Należał też do rzędu bardzo wpływowych czynników w zakresie polskiej polityki bekonowej, mimo iż pod jego rządami żydowska firma Robinsonów parokrotnie narażała nasz przemysł bekonowy na przykrości w opinii tych państw, do których szedł nasz eksport mięsny.

Po aresztowaniu burmistrza Trybula istniało w Bydgoszczy ogólne przekonanie, że wiąże się ono ze sprawami Robinsonów. Obecnie ujawniło się, że to przekonanie było słuszne.

Wywiad z Prezydentem Mościckim o stosunkach polsko-włoskich.

Rzym. Największy dziennik włoski „Il Corriere della Serra” zamieszcza na pierwszej stronie wywiad swego specjalnego wysłannika, red. Alceo Walcini, z Prezydentem R. P. prof. Ignacym Mościckim.

Wywiad odbył się w willi San Michele w Lauranie.

W rozmowie z redaktorem Walcini, prowadzonej w języku polskim, Prezydent oświadczył, że wybrał Lauranę za miejsce swych wywczasów, wiedziony sympatią dla Italii oraz ze względu na znane mu piękno tej miejcowości.

Mówiąc o Polsce i o Włoszech, Pan Prezydent wyraził przede wszystkim swe najgłębsze uznanie dla Mussoliniego, którego siła woli i charakter niezłomny muszą budzić powszechny podziw.

Przyjaźń polsko-włoska, powiedział Pan Prezydent, opiera się na wiekowej tradycji kulturalnej i uczuciowej, łączącej oba narody, a więzy tej przyjaźni są nierozerwalne. Stosunki polsko-włoskie nacechowane są największym wzajemnym zaufaniem.

W dalszym ciągu Pan Prezydent R. P. zaznaczył, że między Polską a Italią nie ma żadnych interesów sprzecznych i stwierdził możliwość jeszcze szerszego rozwoju współpracy między obu państwami.

Ostatnim tematem, poruszonym w wywiadzie, była kwestia dynamiki młodych narodów. Pan Prezydent — jak zaznacza dziennikarz — uznaje w pełni znaczenie, jakie dla konsolidacji wewnętrznej narodu posiadają wielkie manifestacje patriotyczne w rodzaju **włoskich** adunat, które przyrównać można pod pewnymi względami do polskich świąt: Dnia Morza i Dnia kolonii.

Wywiad z Panem Prezydentem zamyka redaktor Walcini, podając barwny opis wywczasów dostojnego gościa w Lauranie.

Wydalenie dziennikarza Żyda, korespondenta „Naszego Przeglądu”, z Włoch.

Wielkie wrażenie wśród korespondentów prasy zagranicznej w Rzymie wywołała wiadomość, że **rzymski korespondent** „The Jewish Agency” i „Naszego Przeglądu”, dr. Edward Klejnlehrer, który przebywa w Italii od 15 lat i otrzymał doktora praw na rzymskim uniwersytecie „Sapienza”, **otrzymał nakaz opuszczenia granic Italii w przeciągu 8 dni.** Nakaz ten wydało ministerstwo pracy i propagandy, motywując je „ogólnym ustosunkowaniem się dr. Kleinlehrera wobec rządu włoskiego.

Zarządzenie to tłumaczą dziennikarze zagraniczni **realizacją ustaw rasistowskich, niedawno ogłoszonych przez rząd włoski.**

Żydzi i wybory samorządowe.

Dr M. Kleinbaum stwierdza w żargonowym „Hajncie”, że w zbliżających się wyborach samorządowych

„wszyscy Zydzi wystąpią w jednolitym froncie wyborczym albo też powstrzymają się od udziału w wyborach w zależności od ogólnej sytuacji wyborczej. W tych okręgach wyborczych, gdzie z powodu specyficznej geografii wyborczej Żydzi nie będą mieli szans przeprowadzenia własnych przedstawicieli, Żydzi będą musieli oddać swe głosy na PPS, która jest obecnie jedyną orędowniczką zasad demokratycznych”.

Nie tyle orędowniczką „zasad demokratycznych”, ile idącą na pasku Żydów. Tu raczej **tkwi** sedno sprawy.

Sp. Stan. Roszczyk.

Toruń. Dn. 28 bm. zmarł inspektor pożarn. pomorskiego okręgu wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych RP, śp. Stanisław Roszczyk, członek Związku POW i podporucznik rezerwy. Roszczyk służył najpierw w charakterze instruktora powiat. w Sokołowie, następnie w Toruniu i wreszcie na stanowisku inspektora pomorskiego okręgu wojewódzkiego. Sp Roszczyk był odznaczony Medalem Niepodległości, Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką POW.

Na Dalekim Wschodzie
Armaty zagrały na granicy sowiecko - mandżurskiej.

Japończycy wyparli oddziały sowieckie z terytorium mandżurskiego.

Tokio. Jak już donosiliśmy, — Czang-ku-feng oraz wyniosłości na południe od Szatsaoping, które były zajęte przez żołnierzy sowieckich, zostały odzyskane w niedzielę rano przez garnizon japoński, który odparł oddziały sowieckie.

Straty wojsk sowieckich wynoszą około 200 zabitych i rannych. Na polu walki pozostały zwłoki 30 żołnierzy sowieckich.

Japończycy zdobyli 11 tanków, 2 armaty górskie, 2 karabiny maszynowe oraz wiele amunicji.

Ostra nota Japonii w Moskwie.

Tokio. Po naradzie min. spraw zagranicznych gen. Ugaki z premierem postanowiło japońskie ministerstwo spraw zagranicznych polecić swemu ambasadorowi Szigemitsu, by w Moskwie założył najostrzejszy protest z powodu incydentów na granicy mandżurskiej.

Co mówi Moskwa?

Moskwa. W tutejszych kołach oficjalnych oświadczają, że żadnych poważniejszych walk na granicy nie było i że na wspomnianym odcinku doszło jedynie do strzelaniny karabinowej pomiędzy oddziałami sowieckimi a japońskimi.

Agencja Tass żadnych informacyj w tej sprawie nie posiada.

Nowy atak wojsk sowieckich na pogranicze Korei.

Tokio. Ministerstwo wojny donosi, że oddział sowiecki w sile 300 ludzi i 2 czołgów wkroczył na terytorium Korei pod Szatsaoping w dniu 31 lipca o godz. 17-ej.

Wojska japońskie silnym ogniem artylerii zmusiły żołnierzy sowieckich do wycofania się na swoje terytorium. O godz. 18-ej oddziały sowieckie ponowiły swój atak już pod osłoną ognia artyleryjskiego. Po godzinnej bitwie oddziały sow. zmuszono do wycofania się.

Nalot czerwonych eskadr.

Tokio. Sowieckie bombowce zaatakowały kilkakrotnie terytorium Korei.

Celem ataków były tory kolejowe i mosty na terytorium granicznym.

Japońska kwatera główna donosi, że zestrzelono lub zmuszono do lądowania 5 samolotów sowieckich, w tej liczbie bombowce.

Nowy system tortur w G.P. U.

Masowe rozstrzeliwanie sowieckich oficerów.

Keljoo. (Korea) Niejaki Rudolf Liedke, członek sekcji zagranicznej GPU. we Władywostoku, który niedawno przybył do Szanghaju z jednego z portów rosyjskich, uciekając przed krwawą „czystką", opowiadał o nowych metodach tortur, stosowanych przez funkcjonariuszy GPU. celem zmuszenia osób, podejrzanych o działalność kontrrewolucyjną, do przyznania się. Liedtke twierdzi, że krwawa „czystka" obejmuje coraz szersze kręgi w sowieckich prowincjach nadmorskich i że wyżsi oficerowie czerwonej armii i rozmaici urzędnicy sowieccy na Dalekim Wschodzie są ciągle przenoszeni z jednego stanowiska na drugie. Dowódca pułku artylerii we Władywostoku oraz członkowie sekcji politycznej GPU. w tymże mieście zostali aresztowani i rozstrzelani, jak twierdzi Liedke, który dodaje, że rzekomi kontrrewolucjoniści zamykani są w specjalnych celach więziennych, wypełnionych gorącym powietrzem. Gdy ofiary tych tortur utracą przytomność, przenosi się je do innych cel i podaje zabiegom lekarskim celem ocucenia. Funkcjonariusze GPU. powtarzają te tortury dopóty, dopóki ofiary ich nie podpiszą pisemnych zeznań, przygotowanych z góry przez GPU.

Taka gospodarka w Bolszewii.

Dwie trzecie sprzętu zbóż pozostało na polach Krymu.

Moskwa. Specjalny korespendent „Prawdy" donosi z Krymu, że w republice krymskiej nie zebrano dotychczas 2|3 urodzajów, ponieważ zawiodły maszyny rolnicze, a głównie kombajny.

Schuschnigg stanie przed sądem za prześladowanie narodowych socjalistów?

Wiedeń. W związku z oświadczeniem Gauleitera Buerckla, podkreślającym winę b. kanclerza Schuschnigga za przelanie krwi austriackich narodowych socjalistów oraz głosami prasy wiedeńskiej, zarzucającymi b. kanclerzowi śmierć nar.-socjalistycznych powstańców podczas zamachu w r. 1934 — w kołach narodowo-socjalistycznych krążą pogłoski, że b. kanclerzowi Schuschniggowi zostanie wytoczony proces.

Dodać należy, że zarówno Gauleiter Buerckel, jak i inni wybitni członkowie partii oświadczają w rozmowach, że obecnie odbywa się zbieranie materiału i badanie aktów, dotyczących działalności rządów b. kanclerza Schuschnigga.

Ograniczenia dochodów narodowych socjalistów w Austrii.

Wiedeń. Gauleiter Globocnik wydał zarządzenie, mocą którego wszyscy członkowie partii, piastujący godność różnych członków rad nadzorczych itp., będą musieli odtąd oddawać swoje pobierane z powyższego tytułu pensje na cele ogólno-społeczne.

Również adwokaci aryjscy, którzy na mocy orzeczenia Izby Adwokackiej przydzieleni być mogą do obrony spraw żydowskich, będą musieli składać honorarium, otrzymywane od żydów, na te same cele.

W Kłajpedzie wciąż niespokojnie. Niemcy przygotowują nowe demonstracje.

Kłajpeda. Komendant kłajpedzkiego okręgu wydał wyrok na 2-ch Niemców kłajpedzkich, którzy przed paru dniami napadli na skautki zagraniczne, zwiedzające Kłajpedę w drodze powrotnej z jamboree w Kownie do swych krajów.

Jeden z napastników, nazwiskiem Kuhnke, został skazany na 3 miesiące więzienia, drugi zaś, nazwiskiem Preiser, a 6 miesięcy pobytu w obozie pracy przymusowej.

W związku z tym wyrokiem wszystkie organizacje niemieckie w Kłajpedzie i kraju kłajpedzkim zorganizowały wiece, na których poddawano ostrej krytyce wyrok komendanta kraju kłajpedzkiego. Według krążących pogłosek organizacje niemieckie zamierzają w tych dniach urządzić wielki pochód swych członków ulicami Kłajpedy, aby w ten sposób zamanifestować przeciwko wyrokowi komendanta kraju kłajpedzkiego.

Zaznaczyć jeszcze trzeba, iż demonstracje i bójki w kraju kłajpedzkim pomiędzy Litwinami a Niemcami powtarzają się bezustannie. Ostatnio członek organizacji młodzieży litewskiej, „Santara" Hoffmann, wracając do domu z zabawy, zorganizowanej przez to ugrupowanie, został napadnięty na ulicy i pobity dotkliwie przez 3-ch mężczyzn, którzy, jak zeznaje Hoffmann, mówili między sobą po niemiecku.

Ciężko rannego Hoffmanna przewieziono do szpitala.

Wstrzymanie budowy gimnazjum niemieckiego w Bydgoszczy.

Komitet budowy gimnazjum niemieckiego w Bydgoszczy na Bielawkach otrzymał ostatnio od władz miejskich nakaz wstrzymania dalszej budowy. Budowę wstrzymano z powodu niezastosowania się do zgłoszonego planu oraz ze względów urbanistycznych. Z tych samych zresztą powodów wstrzymano budowę trzech innych domów prywatnych w tej dzielnicy.

„Deutsche Rundschau", donosząc o wstrzymaniu budowy, wyraża przypuszczenie, że nakaz ten wydano w związku z wstrzymaniem przez władze niemieckie budowy polskiego gimnazjum żeńskiego w Raciborzu.

Demonstracyjne złożenie mandatów ze strony przedstawicieli rolnictwa w Tymczasowej Radzie Zarz. Ubezp. Krajowego w Poznaniu.

Poznań. W Poznaniu obradowała Podkomisja Socjalna Biura Ekonomicznego Izb Rolniczych i Organizacji Rolniczych, która omówiła sprawę ostatniej podwyżki świadczeń ubezpieczeniowych w rolnictwie, uchwalonej przez Sejm. Zabierający głos zaatakowali bardzo ostro oficjalnych przedstawicieli rolnictwa w Sejmie, którzy wypowiedzieli się za podwyżką, motywując to swoje stanowisko korzystnym położeniem rolnictwa wielkopolskiego, które miało się przejawić w tym roku, czego dowodem jest, że rolnictwo zgodziło się dobrowolnie na podwyżkę płac robotnikom rolnym.

Przedstawiciele rolnictwa w Tymczasowej Radzie Zarządzającej Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu postanowił wobec takiej sytuacji demonstracyjnie złożyć swoje mandaty. Uchwałę tę powzięli inż. Radomyski, dr Wiese, Leon Mocek i N. Sojecki.

Z deszczu pod rynnę — z obozu w Dachau do Berezy Kartuskiej powędrował oszust żydowski.

Sosnowiec. W ręce policji sosnowieckiej wpadł poszukiwany od szeregu miesięcy przez władze bezpieczeństwa przestępca Wolf Wajsberg (Sosnowiec ul. Głowackiego 1), jeden z przywódców zlikwidowanej swego czasu bandy przemytników ludzi, działającej na terenie województw zachodnich.

Wajsberg został przed kilku miesiącami schwytany w Niemczech z partią nielegalną emigrantów (głównie Żydów, uchylających się od służby wojskowej) i osadzony wraz z nimi w obozie koncentracyjnym w Dachau. Po pewnym czasie Wajsberg zbiegł z Dachau i przekroczył granicę, ukrywając się następnie w Zagłębiu.

Schwytanego obecnie przemytnika policja osadziła w więzieniu.

Wajsberga jako notorycznego przestępcę czeka zesłanie do Berezy.

Niebezpieczne majaczenia Niemca

Publicznie zapowiedział przyjście Hitlera na Pomorze.

W sobotę, 23 bm. w Sądzie Grodzkim w Chojnicach zakończył się kilkudniowy proces przeciw prezesowi chojnickiej Jungdeutsche Partei, 39 letniemu Leonardowi Hahnowi, właść. 230 morgowego gospodarstwa w Sławęcinie pow. chojnicki, oskarżonemu z art. 170 k. k. o rozszerzaniu fałszywych pogłosek, mogących wnieść niepokój publiczny. Hahn trzykrotnie w pierwszej połowie kwietnia, 2 maja i 15 czerwca publicznie rozpowiadał w różnych okolicznościach o rzekomym bliskim zajęciu Pomorza przez Hitlera. Przewód sądowy wykazał zwłaszcza winę Hahna w drugim wypadku, kiedy to 2 maju br. w restauracji Giersza w Sławęcinie na zebraniu J. D. P,. na Pomorzu wskazał na przykład Austrii i powiedział, że gdy Hitler w najbliższym czasie zajmie Pomorze, to wszyscy czynni członkowie J. D. P. otrzymają z rąk Hitlera poważne nagrody. W wydanym w sobotę wyroku sąd skazał Hahna na karę aresztu przez 5 miesięcy i grzywnę 6.000 zł, zamieniając w razie nieściągalności na dalsze 10 mies. aresztu.

Po ogłoszeniu wyroku Hahna odprowadzono do aresztu śledczego.

Jajka będą sprzedawane na wagę.

W ostatnim „Dzienniku Ustaw" R. P. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie sprzedaży w handlu detalicznym jaj kurzych. W myśl tego rozporządzenia z dniem 28 sierpnia rb. sprzedaż jaj kurzych w krajowym handlu detalicznym **powinna być dokonywana na wagę**, handlujący zaś obowiązani są uwidocznić, czy jajka są świeże czy konserwowane. Wspomniany przepis nie dotyczy hodowców kur, którzy mogą nadal sprzedawać jajka na sztuki.

W niedzielę, dnia 7 sierpnia 1938 r. wszyscy na Zlot Sokołów do Nowego Miasta Lub.

Dwaj bracia.

POWIEŚĆ. 13

(Ciąg dalszy).

VII.

Była niedziela około wieczoru.

Za folwarkiem ciągnie się leszczyna nad strumykiem — niespostrzeżona przez nikogo i zamyślona siedzi Wiktosia, ale niebożątko zmizerniało okrutnie.

„Bo to zanadto po pańsku żyją!" — szepcą zazdrośni.

„Bo przebiera między chłopakami — mówią dziewczęta — biednego nie chce, a bogaty jej nie weźmie". „Szkoda dziewczęcia!" powiadają chłopcy — i tak każdy domyślał się, co było przyczyną, że Wiktosia czuła się nieszczęśliwą, a nikt nie wiedział, że biedaczka już trzeci rok płacze na gruzach szczęścia, które sobie wymarzyła, a które jej tak zniweczono. Patrzała biedaczka na nieszczęście Budaja i Stacha — patrzała na ruinę ojczyma — o ile mogła, perswadowała mu, że bez pracy i oszczędności i największy dobytek runąć musi, wpływała wszelkimi sposobami na ojczyma, aby się pozbył pychy — wszystko daremnie! Jak się to skończy?!

Te myśli przerwał jej szelest. Obejrzała się strwożona i ujrzała przed sobą Stacha, z którym już od kilku miesięcy się nie widziała, bo już ojczym bardzo strzegł. Obejrzała się na około trwożliwie.

— Wiktosiu — rozpoczął Stach obojętnie — posłuchaj mnie! Tak dalej być nie może. Kochać, tęsknić, wzdychać — widzisz, to bardzo pięknie, ale ja już tego mam po same uszy! Ta historia raz musi się skończyć! Jędrzejczaków Kasia, jak zauważyłem, wcale na mnie krzywo nie patrzy, a i ty znajdziesz wielu paniczów. Więc myślę, że najlepiej będzie rozstać się po przyjacielsku. Ja będę wolny i ty także będziesz wolna i rób tak, jak życzy sobie twój ojciec: każdy niech patrzy swego stanu! Więc tedy, Wiktosiu, podajmy sobie rękę — i rozejdźmy się w zgodzie — bądź zdrowa! No — czy nie chcesz? Tak będzie najlepiej: każde z nas pójdzie swoją drogą i będziemy znowu weseli. No — zgoda? Jutro poznasz, że ci łżej będzie, jak gdyby ci kto ciężar zdjął z serca... nie słyszysz? — Boże! co ci jest? Wiktosiu — jak ty patrzysz? Wiktosiu, czyś ty chora? Wiktosiu, kochana Wiktosiu! — Ona umiera! Ratujcie ludzie! Moja Wiktosia umiera!

I stoi, a dziewczę leży bez przytomności. Myślał, że mądrze postąpi, jeżeli będzie udawał obojętnego. Gdy Wiktosia dostrzeże, że on jej już nie kocha, wtenczas będzie szczęśliwą z innym — więc dla jej szczęścia zadał sobie gwałt największy, chociaż serce mu się krwawiło, mówiąc do niej prawie drwiąco — a tu wręcz przeciwny osiągnął skutek!

Wodą z pobliskiego strumyka Stach zaczął cucić zemdlałe dziewczę i przemawiał najczulszymi wyrazami.

Czy dzięki wodzie czy też słowom Stacha Wiktosia otworzyła oczy i szepnęła:

— Stachu, czy ty mnie nie kochasz?

— Kocham, kocham cię, Wiktosiu najdroższa i chciałem tylko, abyś ty mnie kochać przestała, abyś zapomniała o mnie i była szczęśliwą. Jedynie dla twego szczęścia chciałem to zrobić.

W niedzielę, dnia 7 sierpnia 1938 r. Wszyscy na Zlot Sokołów do Nowego Miasta Lub.

Odbiór bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 5 rano jak następuje: Wałdyki, Grabowo, Zajączkowo, Zielkowo, Gierłoż P., Tuszewo, Grodziczno, Omule, Prątnica, Złotowo, Zwiniarz, Rumienica, Rumian, Ostaszewo, Swiniarc, Jeglia, Kiełpiny, Kazanice, Byszwałd, Targowisko, Sampława, Lubawa, Lubstynek, Czerlin, Rożental.

Odbiór bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 5 rano jak następuje: Wawrowice, Sampława, Kurzętnik, Bratian, Mikołajki, Wielkie i Małe Bałówki, Tylice, Zajączkowo, Rakowice, Nowe Miasto, Marzęcice, Kamionka, Skarlin, Gwiździny, Mroczno, Lekarty, Gryźliny, Jamielnik, Niem. Brzozie, Nowy Dwór, Radomno, Bagno, Łąkorz, Ostrowite, Lipinki, Krotoszyny, Szwarcenowo i Wonna.

Instruktor Hodowlany Pomorskiej Izby Rolniczej
w Nowym Mieście Lubawskim.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 3 sierpnia 1938 r.

Kalendarzyk. 3 sierpnia, środa, Znal. rel. św.
4 sierpnia, czwartek, Dominika w.
Wschód słońca g 4 — 01 m. Zachód słońca. g. 19 — 25 m.
Wschód księżyca g 14 — 44 m. Zachód księżyca g 23 — 20 m.



Do Wszystkich Gniazd Sokolich Okręgu Lubawskiego.

Sokoli! Zbliża się nasz zlot okręgowy i już tylko kilka dni dzieli nas od daty 7 sierpnia. Zdać macie egzamin przed społeczeństwem i przed władzami sokolimi i dać dowód, że przez ostatnie dwa lata, tj od ostatniego naszego zlotu okręgowego w Lubawie w 1936 — nie próżnowaliście.

Druhowie Naczelnicy! Na Was ciąży odpowiedzialność za postawę Waszych drużyn ćwiczących i za wyniki, jakie osiągną na boisku zlotowym. Dołóżcie jeszcze w ostatniej chwili starań, aby, o ile to możliwe, dogonić i nadrobić to, co się zaniedbało. Żadnemu druhowi, a tym mniej Naczelnikowi przed zlotem rąk zakładać nie wolno. Wszyscy zatem do pracy intensywnej i do wspólnego wysiłku.

Druhowie Prezesi! Przed dwoma laty na zlocie w Lubawie stawały na zew władz sokolich w karnych szeregach dwa sąsiednie okręgi, tj. okręg IV. toruński i nasz okręg VI. Lubawski. Liczbą naszą moglibyśmy zaimponować widzom. W tym roku skazani jesteśmy sami na siebie. O własnych siłach urządzamy nasz tegoroczny zlot okręgowy. W szeregu zlotowym stanąć powinniśmy w liczbie mimo wszystko nie mniejszej niż przed dwoma laty. A nie jest to rzeczą niemożliwą, gdyby wszyscy Sokoli naszego Okręgu chcieli być posłuszni swej władzy sokolej i swemu obowiązkowi sokolemu. Druhowie Prezesi! Nie obce mi są trudności, jakie zwalczać trzeba, lecz „mierzcie siły na zamiary" i z młodzieńczym, tj. sokolim zapałem zabierzcie się do organizowania wyjazdu na zlot do Nowego Miasta Lubawskiego. Nie kto inny tylko Wy, Druhowie Prezesi, wstydzić się będziecie musieli za liczbę, o ile będzie mała, uczestników zlotowych z gniazd Waszych.

Druhny i Druhowie! Apelowałem do Druhów Prezesów i Naczelników gniazdowych. Apel ten odnosi się nie mniej do Was Wszystkich. Nic nie zdziałają prezesi i naczelnicy, jeżeli spotkają się z obojętnością, a może i ze złą wolą z Waszej strony. Wstępując pod sztandar sokoli i przyjmując na siebie obowiązki, jakie nakłada na swych członków nasza organizacja, ślubowaliście być posłuszni i ustawom sokolim i władzom sokolim, które przecież sami sobie obieraliście. Pokażcie tedy, iż jesteście naprawdę Sokołami! Drużyny ćwiczące muszą jeszcze tedy dzień przy dniu oddać się ćwiczeniom, aby nie zrobić wstydu naczelnikom. Druhowie niećwiczący niechaj przygotują swe mundury, aby okazale i bez zarzutu w liczbie wielkiej stanęli do zbiórki zlotowej.

Gniazdo nowomiejskie, jako gospodarz tegorocznego zlotu okręgowego, w prasie zaprasza Druhny i Druhów w mury swego miasta i przygotowuje się na Wasze przyjęcie. Nie sprawcie Im i władzy sokolej zawodu! Zatem „Wszyscy Sokoli na zlot!" Czołem!

Stan. Wolski, Prezes Okręgu.

Z miasta i powiatu

Z okazji ślubu p. starosty mgr. A. Kowalskiego

złożyli na rzecz najbiedniejszych tut. miasta urzędnicy Starostwa i Wydziału Powiatowego 67,50 zł, również policja i Rodzina Policyjna 33 zł.

W imieniu biednych, którym wydaje się w środę w dzień ślubu p. Starosty żywność w Ochronce od godz. 4—5 tej po poł., składamy Szan Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Za Zarząd Stow. Pań Miłosierdza św. Wincentego a Paulo
(—) P. Jentkiewiczowa, przewodnicząca.

Komunikat.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście Lubawskim przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godziny 10-tej do 12 tej w niżej podanych miejscowościach: Nowy Dwór Bratiański 19 sierpnia, Grodziczno 22 sierpnia, Krotoszyny 24 sierpnia, Łąkorz 26 sierpnia, Lubawa 12 i 29 sierpnia, Prątnica 30 sierpnia, Rożental 31 sierpnia 1938 r.

Niemal utonął.

Nowe Miasto. W poniedziałek, dn. 1 bm. ok. godz. 15 zaczął tonąć podczas kąpieli w Drwęcy za tartakiem p. Jentkiewicza syn kupca p. Marcinkowskiego, (ul. Kazimierza) 9 letni Jan M. Nieprzytomnego już zdołał uratować od śmierci uczeń gimn. Czesław Kozłowski, syn lek. wet. Po zastosowaniu sztucznego oddychania M. przywrócono do przytomności.

Odnalezienie zwłoki topielca.

Partęciny. W ub. sobotę, dn. 30 ubm. o godz. 11 wydobyto z jeziora Partęciny zwłoki harcerza z Warszawy śp. Franc. Zmudy, który — jak donosiliśmy — utonął w dn. 26 bm. Zwłoki przetransportowano do Warszawy.

Na 15 sierpnia wszyscy narodowcy do Nowego Miasta.

Zbliża się coraz bardziej dzień „Cudu nad Wisłą", uroczystość, którą obchodzić będzie i cały nasz powiat narodowy. Na święto to żadnej Koleżanki, żadnego Kolegi zabraknąć nie może. Przybędą napewno młodzi i starzy, przybędą wszystkie warstwy, aby zamanifestować swą jedność i solidarność narodową, przybędą napewno z najodleglejszych zakątków naszego powiatu, jedni pieszo, drudzy rowerami, inni wozami, wreszcie inni na koniach — wszystko obojętnie jak — ale przybędą.

Narodowe społeczeństwo naszego miasta zgotuje im może nie tak bardzo bogate, ale za to tym serdeczniejsze przyjęcie. A więc gotujmy się raźno i ochoczo wszyscy na obchód święta „Cudu nad Wisłą" oraz na poświęcenie proporczyka Stron. Narod. do Nowego Miasta w dniu 15 sierpnia rb.

Rozkład szczepienia I. i II.

(Ciąg dalszy)

Dn. 19. VIII. godz. 13.00 **w Kurzętniku:** Kurzętnik, Lipowiec, Taborowizna Oględz. 26. 8. g. 13.
„ „ „ „ 14.00 **w Niem. Brzoziu:** Niem. Brzozie, Nielbark, Bratuszewo Oględz. 26. 8. g. 13 30
„ „ „ „ 15.00 **w Krzemieniewie:** Krzemieniewo. Oględz. 26. 8. g. 14.
„ „ „ „ 15,45 **w Sugajenku;** Sugajenko, Oględz. 26. 8. g 14.30.
„ „ „ „ 16.30 **w Mrocznie;** Mroczno, Mroczenko, Boleszyn, Kowaliki. Oględziny 26. 8. g. 15.
„ „ „ „ 18.15 **w Gwiździnach:** Gwiździny gm, i obsz. dw. Oględz. 26 8. g. 16.
Dn. 20. VIII. godz 8.00 **w Nowym Mieście:** Nowe Miasto. Oględz. 27. 8. g. 8.
„ „ „ „ 14,00 **w Pacołtowie:** Pacołtowo. Oględz. 27. 8. g. 14.
„ „ „ „ 14.45 **w Tylicach:** Tylice, Tyliczki. Oględz. 27. 8. g. 14.30.
„ „ „ „ 15.30 **w Kuligach:** Kuligi, Zajączkowo, Jakubkowo, Mortęgi gm. i obsz. dw. Oględz. 27. 8, g. 15.
„ „ „ „ 16.45 **w Grodzicznie:** Grodziczno, Nowe Grodziczno, Katlewo, Linowiec gm. i obsz. dw., Montowo gm. i obsz. dw., Lorki. Oględz. 27. 8. g. 15.30.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Komunikat o utworzeniu Punktów Szczepiennych przeciw durowi brzusznemu przy Ośrodkach Zdrowia w powiecie.

Nowe Miasto. W związku ze stale panującym w powiecie durem brzusznym uruchomiono z dniem 1 sierpnia br przy Ośrodkach Zdrowia w powiecie Punkty Szczepienne, których zadaniem jest przeprowadzanie bezpłatnych szczepień przeciw durowi u wszystkich zgłaszających się.

Szczepienia ochronne są jednym z najskuteczniejszych środków ochrony przed zarażeniem się durem brzusznym. Szczepić można jednak ludzi zdrowych i to w czasie, kiedy nie ma epidemii. Podczas epidemii szczepienie może wzmóc chorobę, gdyż można wówczas zaszczepić człowieka, który już ma w sobie zarazki, a wtedy tyfus brzuszny przebiega u takiego osobnika bardzo ciężko.

Poleca się zatem jak najliczniej korzystać z uruchomionych Punktów Szczepiennych, — aby uchronić się przed tą groźną chorobą.

Punkty Szczepienne są czynne:

1) przy Ośrodku Zdrowia w Nowym Mieście Lub. ul. Tylicka w poniedziałki i czwartki od godz. 12—13-ej
2) przy Ośrodku Zdrowia w Lubawie (mieści się w Szpitalu św. Jerzego) we wtorki i piątki od godz. 9—10 ej.
3) przy Ośrodku Zdrowia w Krotoszynach Pom. (mieści się w budynku vis a vis dworca kolej. Biskupiec Pom.) w poniedziałki i czwartki od godz. 12—13 ej.

Lekarz Powiatowy (—) Dr K. Jax.

Spłonęły trzy stogi żyta.

Kurzętnik. W poniedziałek, 1 bm. ok. godz. 1 w nocy wybuchł tu pożar, który zniszczył 3 stogi żyta: jeden z nich, w którym mieściło się 6 fur żyta (własność p. Maksymili Wielęgowskiej) przedstawiał wartość 300 zł, dwa inne, należące do p. Kaz. Leszczyńskiego zawierały 38 fur żyta wartości 1800 zł. Stogi nie były ubezpieczone. Dotąd przyczyny pożaru nie zdołano ustalić, prawdopodobnie pożar powstał wskutek nieostrożności.

Okradli kiosk w biały dzień.

Lubawa. W ub. sobotę w godz. południowych złodzieje wykorzystali nieobecność właściciela, p. Wasielewskiego i włamali się do kiosku w Parku Wolności, z którego skradli wszystkie papierosy i słodycze na około 30 zł. Sprawcy zostali zapewne spłoszeni, gdyż pozostawili na miejscu 2 tabl. czekolady.

Za nieznanymi sprawcami tutejsza Policja prowadzi energiczne dochodzenia i należy mieć nadzieję, że złodziejaszków nakryje.

Złodzieje ryb — przy pracy.

Lubawa. Rolnicy tutej. okolicy, którzy z wielkim nakładem pracy i kosztu pozakładali stawy rybne do hodowli karpi, mają nielada kłopoty z rybokradami. W ostatnim czasie taką nocną wyprawę urządzili na staw p. Dyjasa w Targowisku, któremu wyłowili poważną ilość ryb, bo około 2 ctr.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Nagły zgon.

Tuszewo. Rob. Ant. Marchlewski, pracujący u p. Fr. Czacharowskiego, wychodząc z mieszkania na podwórze, osunął się nagle na ziemię. Gdy go podniesiono i ułożono na podwórzu, po pewnej chwili zmarł. Przybyła policja celem zabezpieczenia zwłok, a p. dr Brasse z Lubawy stwierdził, iż śp. Marchlewski zmarł wskutek udaru apoplektycznego. Sąd Grodzki wydał zezwolenie na pochowanie zwłok.

Kurs gotowania.

Skarlin. KSMż przeprowadzi 4-tygodniowy kurs gotowania, wypieku ciast i zapraw. Kurs rozpocznie się dnia 16 sierpnia rb. i potrwa do 15 września. Opłata kursu wynosi 15-zł. Ktoby pragnął z kursu tego skorzystać może się jeszcze zgłosić do dnia 10 sierpnia u prezeski oddziału.

Pożar.

Otręba. W ub. tygodniu wybuchł pożar w zabudowaniach małorolnego p. Józefa Godzińskiego. Spłonęły: chlew, kryty słomą i drewniana stodoła. Spalony chlew, połączony ze stodołą, był ubezpieczony. Wartość szkody wynosi ok. 500 zł. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

Zebrania Stronnictwa Narodowego w obwodzie nowomiejskim.

W związku ze zjazdem powiatowym Stronnictwa Narod. w dniu 15 sierpnia br. odbędą się zebrania SN w nast. miejscowościach: **w środę, 3 bm. w Bratianie, W. Bałówkach i Skarlinie, w czwartek, 4 bm. w Kurzętniku i Lipówcu, w piątek, 5 bm. w Boleszynie.** Wszystkie zebrania rozpoczynają się o godz. 20 (8 wiecz). Ze względu na ważność zebrań, na które przybędą wraz z odpowiednimi instrukcjami wydelegowani przez Zarząd Powiatowy członkowie sekcji organizacyjnej zjazdu obecność wszystkich narodowców konieczna.

Odprawa zarządów kół S.N. w pow. lubawskim.

W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 14 (2 po poł.) odbędzie się w lokalu „Pracy Polskiej" (ul. 19 Stycznia 3 - dom p. Pawłowskiego) odprawa członków kół Str. Nar. w pow. lubawskim. Wszystkim zarządom kół SN. w obu obwodach: nowomiejskim i lubawskim poleca się wysłać na odprawę conajmniej po jednym delegacie zarządu. Omówi się szereg spraw związanych ze zjazdem. Zarząd Powiatowy SN.

Z Pomorza.

Nieszczęśliwy wypadek.

Brodnica. W czasie manewrowania pociągu na stacji Kaługa zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Podczas spinania wagonów uległ hamulcowy p. Jan Binek z Brodnicy zmiażdżeniu prawej stopy. Ofiarą wypadku przewieziono do szpitala pow. w Nowym Mieście Lub. Dochodzenia w toku.

Tragiczny koniec jazdy motocyklem.

Działdowo. Dnia 30 ubm. w godzinach popołudniowych wybrał się strażnik graniczny Józef Ziętara z pewną osobą motocyklem szosą w kierunku Malinowa, by wypróbować maszynę, którą zamierzał Z. kupić. Przy kierownicy siedział sprzedający, a na tylnym siedzeniu strażnik Z. W pewnej chwili sprzedający zauważył, że tylne siedzenie jest puste. Okazało się, że Z. w sposób niewytłumaczony spadł z motocyklu i się dotkliwie potłukł, szczególnie rany na głowie okazały się bardzo niebezpieczne. Nieprzytomnego Z. przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie zmarł 1 bm, nieodzyskawszy przytomności. Śp. Ziętara pełnił w Działdowie służbę przeszło 10 lat. Osierocił żonę i jedno dziecko. Liczył lat 38.

Przeniesienie dyrektora KKO.

Działdowo. Działdowo opuścił dyr. KKO pow. działd., p. Feliks Piskorski. Został on bowiem powołany na stanowisko dyrektora zarządzającego KKO m. Grudziądza.

P. Piskorski przybył do Działdowa z Wąbrzeźna w maju 1920 r. w charakterze sekretarza przy tut. Starostwie. W czerwcu 1920 r. poruczono mu kierownictwo biura Komisji Alianckiej dla plebiscytu na Warmii i Mazurach z siedzibą w Działdowie. Podczas inwazji bolszewickiej był sekretarzem komendy powiatowej Straży Obywatelskiej i Drużyn Kościuszkowskich i brał czynny udział w tej akcji z bronią. Po wypędzeniu bolszewików z Działdowo mianowało go Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej komisarzem tut. Kasy Chorych dla przeprowadzenia organizacji tej Kasy. Z końcem listopada 1920 r. przeszedł p. Piskorski na stanowisko rendanta Pow. Kasy Komunalnej, zaś w r. 1923 poruczono mu zorganizowanie Powiatowej Kasy Oszczędności (dzisiejsze KKO powiatu), której był dyrektorem.

Podczas 18 letniej bytności w Działdowie zajmował się p. Piskorski stale pracą społeczną. W latach 1925-29 był członkiem Rady Miejskiej i członkiem różnych komisyj. W ostatnim czasie piastował godność delegata powiatowego i członków Zarządu Głównego Zw. Weteranów i Powstań Nar. RP, prezesa i członka Zarządu Okręgu Lubawskiego tow. gimn. „Sokół", prezesa oddziału powiatowego Pol. Czerwonego Krzyża, skarbnika obwodu działdowskiego LOPP i przewodniczącego komisyj rewizyjnych kilku organizacyj o charakterze społecznym.

Za długoletnią gorliwą działalność na niwie PCK III st.

Szczęść mu Boże na nowej placówce!

Czy był najstarszym obywatelem w powiecie?

Słup. Dnia 29 bm. zmarł w Słupie 92 lat liczący ogrodowy śp. Adolf Klemaszewski. Był uczestnikiem wojny francusko-niemieckiej w r. 1870 1871, cieszył się do chwili zgonu czerstwym zdrowiem.

Pożary.

Grążawy. W zabudowaniach roln. p. Szarzewskiego wybuchł pożar, który strawił stodołę, szopę, chlewik oraz tegoroczny zbiór żyta. Szkody wynoszą około 15 tys. zł. Istnieje podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

Lembarg. W zabud. p. Piotra Jeczuka wybuchł pożar, trawiąc dom mieszkalny, stodołę i chlew. Spaliły się też 3 świnie, część maszyn roln. oraz urządzenie dom. i bielizna.

Wypadek przy pracy.

Grzybno. W czasie młócenia zboża uległ wypadkowi Edward Hapke, lat 29, którego uchwyciło sprzęgło maneżu. Rannego przetransportowano do szpitala pow. Dochodzenia w celu ustalenia winnego wypadku trwają.

Z okazji Zlotu Sokołów.

ODEZWA!

Nowe Miasto Szan. Obywatelstwu Miasta prosimy uprzejmie na przywitanie sokolstwa naszego, przybywającego z innych powiatów, jak również przyczynienie się do uświetnienia uroczystości „Zlotu Sokołów" o wywieszenie chorągwi oraz udekorowanie domów w dniu 7 sierpnia br.

Zarząd Tow. Gimn. „Sokół" Nowe Miasto.

Z okazji Zlotu Sokołów odbędzie się w niedzielę, 7 sierpnia br. wieczorem zabawa taneczna w sali Hotelu Centralnego w Nowym Mieście Lub.

RUCH TOWARZYSTW

Kom. Stow. Właścicieli Nieruch. w Nowym Mieście Lub.

Podajemy członkom do wiadomości, że w niedzielę, dnia 7 sierpnia 1938 r. o godz. 19,30 odbędzie się w Hotelu Centralnym (parter) nadzwyczajne miesięczne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, przywitanie czł. i gości, — 2) Odczytanie okólników w sprawie podatku drogowego itd. — 3) Referat prezesa na temat upośledzenia miasta, a w szczególności własności nieruch. na korzyść wsi. — 4) Dyskusja nad referatem. — 5) Sprawy miejsc. Stow., jak termin rocznego walnego zebrania i td. — 6) Zakończenie.

Z uwagi na ważność powyższych spraw upraszamy o gremialne przybycie członków jak i właścicieli niezrzeszonych.

Zarząd.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 4 VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Moje wakacje — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Muzyka lekka. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Tr. z Gdyni. 16.45 Sztuka odpoczywania — pogad. 17.00 Muzyka tan. 18.10 Piotr Czajkowski: Romeo i Julia — uwertura. 18.15 Tajfun — słuch. z Wilna. 19.00 Lekka muzyka organowa — tr. z Londynu. 19.40 Koncert rozrywkowy ze Lwowa. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert z Poznania. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela — VI aud.

Piątek, 5 VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Aud. dla dzieci z Poznania. 15.30 Rozmowa z chorymi ze Lwowa. 16.00 Kwintet salonowy. 16.40 Jak powstaje odbiornik — pogad. 16.45 Felieton z Torunia. 17.00 Muzyka tan. 18.00 Blaski i cienie zegarka — pogad. 18.10 Utwory na dwa fortepiany — koncert z Katowic. 18.45 Nowości poetyckie. 19.00 Recital śpiewaczy Witasa. 19.30 Koncert rozrywkowy. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Muzyka tan. ze Lwowa. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Polska muzyka kam.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

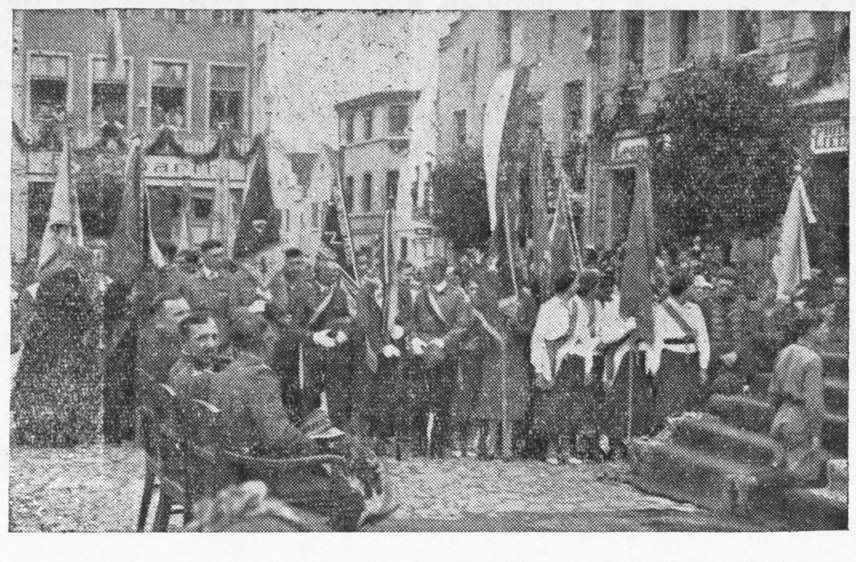
Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 4 VIII. 8.00, 13.00, 17.10, 22.05 Płyty. 9.00 Wiad. z Pomorza. 15.15 Moje wakacje — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.40 Pogad. społ. 16.00 Wisłą do polskiego morza — koncert kapeli ludowej na Oksywiu w Gdyni. 17.00 Morski przegląd gosp. 21.00 Kontrola mleczności na Pomorzu — pogad. roln. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 5 VIII. 8.00, 13.00, 17.35, 22.35 Płyty. 8.55 Wiad z Pomorza. 16.45 Na naszym wybrzeżu — fel. 17.05 Kujawskie pieśni ludowe o wojsku i o wojnie. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Rozmowa ze słuchaczami. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza. 22.05 Rozmowa z ORP. „Iskra".

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Z uroczystości lubawskich w dniu 24 ubm.



Podczas Mszy św. polowej na rynku. (Fot. Skonieczny)

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 2 8	Bydgoszcz, 1. 8
Żyto nowe	15.75— 16,25	17,50— 18.00
Pszenica	23.25— 23.75	25.75— 26.25
Jęczmień	14.75— 15.50	16.00— 16.25
Owies	17.75— 18.25	18.25— 18.75
Rzepak zimowy	42.50— 43.50	41.00— 43,00

dolar 5.31 frank francuski 14.67; frank szwajcarski 121.70 funt szterling 26.05; marka niemiecka 212.01; korona czeska 18.34; gulden gdański 100.25.

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.

Zarząd Miejski w Działdowie
Nr. IV|3 - 264|38

Działdowo, dnia 30 lipca 1938 r.

Obwieszczenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że stosownie do okólnika Min. Opieki Społ. Nr. 18|88 z dnia 21 marca br. oraz zarządzenia Pana Wojewody Pomorskiego z 25 marca br. L. dz. POJ. 1|10 w sprawie reorganizacji Ref. Spraw Inwalidowych, właściwym do przyjmowania roszczeń do zaopatrzenia inwalidzkiego i wniosków o uznanie osób za zaginionych bez własnej winy na terenie i podczas działań wojennych, tudzież do przeprowadzania postępowania wyjaśniającego w tych sprawach dla osób, zamieszkałych na terenie powiatu działdowskiego, jest Referat Spraw Inwalidowych przy Starostwie Powiatowym Warszawskim, do którego należy kierować odnośne podania.

Burmistrz w z. J. Dembowski, wiceburmistrz.

Zarząd Miejski w Działdowie
Nr. IV|12 · 28|38

Działdowo, dnia 30 lipca 1938 r.

Ogłoszenie.

Wszystkim właścicielom koni zwracam uwagę, że przy kupnie koni 4-roletnich i starszych, należy żądać dowodów tożsamości, bez których nabywanie koni jest zakazane.

Wszelkie inne zaświadczenia bez dowodu tożsamości nie są ważne dla koni podlegających ewidencji.

Burmistrz w z. J. Dembowski, wiceburmistrz

Zarząd Gminny Lidzbark-wieś.

konkurs

na stanowisko sekretarza gminnego w Lidzbarku. Uposażenie w-g grupy XI względnie X. Podać kwalifikacje wymagane rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 27. II. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 144)

Stanowisko jest do objęcia od **1** IX. 1938 r.

Oferty składać na ręce **Wójta Gminy Lidzbark-wieś do dnia 22. VIII. 1938 r.**

Wójt Gminy: Brzóskiewicz.

Ogłoszenie.

W drodze przetargu publicznego wyda **Zarząd Miejski prace tynkarskie i blacharskie przy zamku „Anny Wazówny".**

Kosztorysy ofertowe nabyć można za opłatą 1 zł w referacie Budowlanym Zarządu Miejskiego.

Oferty sporządzone zgodnie z wymogami przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 13|37 poz. 92) należy składać do skrzynki przetargowej w Zarządzie Miejskim **najpóźniej do 15 sierpnia br. godziny 12 w południe** w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Brodnica, dnia 27 lipca 1938 r.

Zarząd Miejski
Krzyżniewski, wiceburmistrz

Licytacja dobrowolna

żywego i martwego inwentarza na plebance w Rożentalu Lubawskim (8 km. od Lubawy szosą) odbędzie się **we wtorek, 9 sierpnia 1938 r., rano o godz. 10-tej.**

Za natychmiastową zapłatą w gotówce sprzedawać będę:

I) 11 krów dojnych, stadnik dwu-letni, dwie cielne jałowice, 5 roczniaków (jałowiczek), 2 półroczne jałowiczki, 2 cielęta, 11 owiec, 10 świń, ptactwo itd,

II) maneż 6-konny, młockarnia szerokomłótna, sieczkarka, siewnik 2 m., maszyna do kopania kartofli, 2 wialnie, grabie konne, kultywatory, dwu- i trzyskibowce, pielacz, obsypniki, 4 wozy robocze, 3 duże wozy wyjazdowe (jeden kryty na 5 osób), sanie wyjazdowe i robocze, szle wyjazdowe i robocze, 2 wagi do ważenia, cynowy beczkowóz do wody (1500 ltr), plan na stóg (100 qn), parnik, brony itd.

III) różne meble domowe: szafy, umywalki, stoły, komplet koszykowy, łóżka, krzesła, małe biurko, 8 konwi do mleka itd. itd.

Wszystkie przedmioty licytacyjne znajdują się w dobrym stanie, częściowo zupełnie nowe; oglądać je można w dniu licytacji od godz. **8** rano począwszy. Łańcuchy i powrozy z sobą przywieźć,

Jan Olszewski, licytator i taksator zaprzysiężony
Grudziądz, Nadgórna 12